



Karol Ossowski

JAK PRZETRWAĆ W PRZESTĘPCZYM KRAKOWIE



Wydawnictwo Astra

© Copyright by Wydawnictwo Astra s.c., Kraków 2019

Wszystkie prawa zastrzeżone. Poza uczciwym, osobistym korzystaniem w celu nauki, badań, analizy albo oceny, przewidzianym w Ustawie o Prawach Autorskich, Projektowych i Patentowych z 1988 r., żadna część tej publikacji nie może być reprodukowana, przechowywana w bazach danych ani transmitowana w żadnej postaci ani żadnymi środkami przekazu – elektronicznie, elektrycznie, chemicznie, mechanicznie, optycznie, przez fotokopie ani w żaden inny sposób – bez uprzedniej, pisemnej zgody właściciela praw autorskich.

Koncepcja:

Karol Ossowski
Jacek Małkowski

Redakcja:

Katarzyna Dobrogowska

Konsultacja merytoryczna:

Monika Michalska

Redaktor prowadzący:

Aleksandra Marczuk

Skład i przygotowanie do druku:

Wydawnictwo Astra s.c.

Ilustracja na okładce:

Fragment obrazu Jana Sandersa van Hemessena

Wesołe towarzystwo, XVI wiek

Panorama Krakowa z *Civitates orbis terrarum*

G. Brauna i F. Hogenberga, XVII wiek

© Agencja BE&W

Wydanie I

Kraków 2019

ISBN 978-83-65280-83-1

Wydawnictwo Astra

31-026 Kraków

ul. Radziwiłłowska 26/2

tel. 12 292 07 30

www.wydawnictwo-astra.pl

www.facebook.com/WydawnictwoAstra

wydawnictwo@astra.krakow.pl

Spis treści



Garść dobrych rad / 10

Antyzłodziejskie zabezpieczenie / 11

Gdzie nie warto się wybierać / 12

Z wizytą w tortorni / 14

Na kogo lepiej uważać / 18

Słownik mowy wełtarskiej / 20

Wstęp / 23

I Drze, łupi i dręczy ubogich ludzi ten, co prawa nie zna / 26

Znaj swoich panów / 28

Chmiel na czyj grunt korzeń puści, ten go ma rwać / 31

Któż nam wyjaśni, jak sądzić trzeba? / 36

O wyszynku, kwarcie wody, nocnym złocie / 40

Miecz, pastorał i... motyka / 44

Nie bij po głowie, bo się nie wypłacisz / 44

Jak przetrwać w przestępczym Krakowie

Duchowni na zmywaku / 48

Ten usnąwszy stół liże / 53

II Wśród zaułków cudów, świętych żebraków i cechów złodziejskich / 56

O świni, portkach i diable, którzy na pokuszenie wodzili / 58

Bo to siedlisko wszelkiej zbrodni, gdzie siedzą łotry,
stryczka godni / 63

W świecie apostołów, dewotów i kotów / 70

Poszukiwany! Z jednym okiem, suchą ręką
i trzema nozdrzami / 78

Jak masz odkiwadła, to chodźmy na drzimkę / 84

Dzięki Bogu, żeśmy się obłowili / 89

Usta pełne sera / 94

III Złodzieje dóbr, życia i cnoty / 102

Ludzie trzech liter / 104

Zaciekli pieniacze, chciwi lichwiarze, wielbiciele Wenery / 114

Królobójcę podajemy z jajecznicą, a świnię wieszamy / 122

Towarzysze spod znaku Muszli / 134

O az-zahrach, klepaczach i naganiaczach / 147

Wśród grzesznych żon, sprośnych mężów
i swawolnych wiewiórek / 156

Miejskie miłośnice / 170

IV W świecie ludzi odrzuconych / 184

Hultajstwem się bawią włóczędzy, próżniacy
i luźni przychodnicy / 186

Za dziada robiłem i jałmużną się żywiłem / 199

Wesołkowie i kuglarze, czyli siewcy bezbożności
i niemoralności / 216

Spis treści

Hejże, bracia żacy, popijemy, napadniemy,
cegłą okno wybijemy / 228

O tych, co guśłami zdrowie odejmują, bydło czarują
i piwo psują / 241

V Od strażników po ławników, czyli o tych, co przestępców łapali i prawa pilnowali / 254

Stróże ulic, bram i mieszkań / 256

Wszyscy wstać, czapki ściągnąć, nie podjadać,
bo sąd idzie / 264

Mistrz od sznura i topora / 272

Od podejrzanego do skazanego / 286

VI Kary ziemskie i niebieskie / 300

Ence-pence, rękę obcinamy czy mieszek uszczuplamy? / 302

Ludzie bez honoru / 306

Nie tylko szubienica, czyli o ostatnich chwilach
na ziemskim padole / 312

O smażeniu się w brytfannie / 319

Zakończenie / 326

Przypisy / 329

Bibliografia / 347

Źródła ilustracji / 359

Indeks / 361

Z wizytą w tortorni



Córka śmieciarza – zwana niekiedy bocianem. Żelazny pas obejmujący szyję podejrzanego, biegnący następnie wzdłuż pasa aż do jego kostek. Pas ten był na tyle krótki, że zmuszał torturowanego do przybierania pozycji niemal embrionalnej. Dodatkowo krępowano ręce podejrzanego tak, że w krótkim czasie następowały skurcze niemal wszystkich mięśni.

Gruszka – niewielki przyrząd przypominający kształtem gruszkę, podobny do współczesnych grzechotek. Wkładano ją podejrzanemu gwałtownie w usta, pochwę lub odbył, a następnie powoli rozszerzano. Zadawało to nieodwracalne rany, tym bardziej że w wielu wypadkach gruszka dodatkowo była wyposażona w kolce.

Hiszpańskie buty – tworzyły je dwie żelazne płyty posiadające od wewnątrz kolce. W niektórych przypadkach płyty przypominały swoim wyglądem buty. Płyty po włożeniu na gołe lub łydkę powoli skręcano przy pomocy żelaznych śrub. Prowadziło to do wbijania się kolców w nogę, krwawienia czy łamania kości.

Hiszpański płaszcz – była to niewielka beczka, w której umieszczano torturowanego. Musiał w niej klęczeć, a od góry beczka była tak zabezpieczona, iż wystawała jedynie głowa podejrzanego. Tortury te mogły trwać nawet kilka dni, przez co niejednokrotnie osoba taka musiała klęczeć we własnych nieczystościach. Naturalnie przyciągało to różnego rodzaju robactwo, które żywiło się ciałem torturowanego. Najczęściej karmiono go i poiono tylko jeden raz dziennie, by jedynie spotęgować ból. Zdarzało się, że beczka z torturowanym zostawała wystawiona na intensywne słońce bądź mroźne wiatry.





Drze, łupí i dręczy ubogich ludzi ten, co prawa nie zna¹



W dzisiejszych czasach wiele osób nie orientuje się, kto rządzi danym miastem ani gdzie się udać, żeby rozwiązać konkretną sprawę. Nie inaczej było w przeszłości. Największe zainteresowanie władzami miejskimi przejawiali najbogatniejsi mieszkańcy – patrycjusze, do których należeli zarówno bogaci kupcy, jak i rzemieślnicy. Nie wynikało to bynajmniej z czystej ciekawości, ale było raczej następstwem faktu, iż władze wybierano właśnie z tej grupy społecznej. Plebs, margines społeczny czy przestępcy kontaktów z rajcami raczej unikali. Prawdopodobnie dlatego, że mieli z nimi styczność głównie podczas rozpraw sądowych. Można uznać to za błąd, gdyż poznanie władz miejskich, a tym bardziej swoich praw, mogło się okazać bardzo przydatne. Do kogoż bowiem mieliby się udać w średniowiecznym Krakowie, jeśli im chmiel na granicy wyrósł i nie wiedzieliby, do kogo należy? Albo co mieliby zrobić, gdyby niesforna kura sąsiada zniszczyła im grządki? Albo gdyby chcieli wiedzieć, jak wysoka jest kara za rzucanie czarów?

Wiejski prawnik, obraz Pietera Bruegla młodszego, I poł. XVII wieku.